

## FILOZOFIA LENISTWA

Marcin Zdrenka, *O gnuśności. Studium lenistwa i jego kontekstów*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012, ss. 362.

*O gnuśności* autorstwa Marcina Zdrenki to książka, na podstawie lektury której możemy dojść do konstatacji, że zamysł, jaki towarzyszył autorowi, jest czytelny. Widać, że stawia on przed sobą zadanie skonstruowania książki, która będzie niejako przewodnikiem po zagadnieniach związanych z najszerszą rozumianą problematyką lenistwa. Autor we wstępie podkreśla to, co zdaje się być istotne do pojmowania znaczenia tej książki. Chodzi mianowicie o fakt, że przedmiotowa problematyka, choć bardzo istotna, nie znajduje dostatecznie ważkiego odzewu we współczesnej myśli filozoficznej. Czytając, przekonujemy się, że zgodności nie ma także co do samej tezy, jakoby problematyka ta rzeczywiście była istotna. Badacz podkreśla bowiem, że jego celem nie było omówienie w sposób absolutnie wyczerpujący wszystkich przywołanych w toku analizy wątków. Zaznacza, że jego książka ma stanowić swoiste remedium na to, że wątki istotne dla refleksji o lenistwie rozproszone są w wielu różnych miejscach.

Możemy dostrzec, że autor kładzie duży nacisk na to, by podejmować próby definiowania lenistwa metodą różnicowania tej kategorii od innych, które niekiedy z lenistwem nic wspólnego nie mają, lecz kontrastowanie go z nimi jest sensowne przez to, jak wysoką doniosłość mają zestawiane pojęcia. W dodatku za taką ich oceną przemawia to, że jest ona identyczna w obszarze wielu kultur. Dość posłużyć się przykładem zestawiania lenistwa z kontekstem pracy. Przykład to o tyle istotny, gdyż dowodzi, że autor nie boi się operowania kategoriami opozycyjnymi. W książce mamy do czynienia z dość, trzeba przyznać, udanymi próbami odzwierciedlenia bogactwa struktur semantycznych, które wpisane są w kontekst zjawiska, jakim jest lenistwo. Bez echa nie pozostały rozmaite jego konotacje, zaś autor podejmuje się prób opisu także przez pryzmat fenomenów mających charakter w pewien sposób zbliżony do przedmiotowego. Jednak kwestia tego, na ile przywoływane w analizie ogniwa mają charakter zbliżony do lenistwa, może być bardzo dyskusyjna. Zapoznając się z pewnymi fragmentami publikacji, odnosimy wrażenie, że omawiany fenomen pokazywany jest nam z perspektywy analizy

porównawczej. Autora należy pochwalić za to, że w tym gąszczu udało mu się skutecznie poskromić niebezpieczeństwo związane z możliwością zaciemnienia tego, co najistotniejsze.

Marcin Zdrenka skupia się na opisie lenistwa, jako pewnej przywary, która może determinować to, w jaki sposób będzie kształtowała się dynamika działań człowieka. Wypada zauważyć to, że nie stroni on od rozważań umiejscowionych na gruncie aksjologii czy też etyki.

Książkę można niewątpliwie pochwalić za to jak przebiega oś, wokół której zorganizowany jest wywód. Istotny dla tej kwestii jest przyjęty porządek rozdziałów, który – jak podkreśla sam autor – wygląda tak, że kolejno następujące po sobie sekcje, niejako rozszerzają wyłaniające się obszary interpretacyjne. Ułatwia to czytelnikowi przyswojenie przywoływanych stanowisk.

W pierwszym rozdziale za punkt ciężkości należy uznać ogół rozważań poświęconych temu, jak w ogóle powinna wyglądać refleksja dotycząca przedmiotowego zjawiska, czemu powinna być ona podporządkowana. Filozof w tej części pracy wyodrębnia kluczowe, jego zdaniem punkty odniesienia i przybliża ich status. Drugi rozdział jest bardzo interesującą narracją historyczną. Uwagę na to, jak wygląda rozkład akcentów, zwracają już same tytuły podrozdziałów. Z jednej strony stawia się na przybliżenie stanowiska, jakie wobec obiektu badań wypracował sobie antyk. W kolejnym podrozdziale nie przyjmuje się już nominalnie perspektywy epoki historycznej, lecz mówi się o lenistwie jako o grzechu głównym – tym sposobem autor uwydatnia już w tytule, czemu podporządkowana jest nurt następującej po antyku epoki. Dalsza analiza również snuta jest w kontekście przeobrażeń społecznych. Autor sięga po coś, co określa etosem mieszczańskim, aby rozważania historyczne zakończyć już w nowożytności. W trzecim rozdziale wyraz znajduje geneza przedmiotowego tworu, lecz tym razem nie jest zlokalizowana na gruncie historycznym, lecz pojęciowym. Poszukiwanie genezy odbywa się z uwzględnieniem kilku płaszczyzn, które mogą determinować to, że człowiek boryka się z lenistwem. Rozdziały czwarty i piąty, które uważam za najważniejsze, zostały przeze mnie po części zreferowane na początku recenzji, a problematyka tam poruszana to przede wszystkim same kłopoty definicyjne, ale też to, co pozostaje w związku z definiowaniem, czyli budowanie typologii. W rozdziale szóstym budowa typologii przybiera szczególną formę ze względu na to, że rozpatrywanie interesującego autora problemu lokalizowane jest w kontekście współczesności. Ostatni, siódmy rozdział książki stanowi próbę syntezy tego, jak ostatecznie powinno być wartościowane zjawisko. Wyraźnie wyartykułowano tu pytanie o to, czy gnuśność jest zła.

Autor najwyraźniej pragnął, by stopniowe przyswajanie treści jego pracy inspirowało czytelnika do dalszych poszukiwań. Uznać można, że mu się to udało. O konstrukcji książki faktycznie możemy powiedzieć, iż pobudza do własnych poszukiwań. Dodatkowym bodźcem zachęcającym do samodzielnej refleksji mogą

być dobrze wyeksponowane cytaty, stanowiące preludium do treści każdego z poszczególnych rozdziałów.

Po lekturze pozostaje nam niedosyt jedynie z tej racji, że autor, który pokazał się jako wybitny znawca problematyki, nie silił się na formułowanie własnych teorii dotyczących przedmiotowego problemu.

*Maciej Kasprzyk*